

## Wyrok z dnia 28 stycznia 2002 r., I CKN 112/99

**Objęcie konsumenta ochroną środkami przewidzianymi w prawie antymonopolowym nie wyłącza dochodzenia przez niego roszczeń cywilnoprawnych przed sądem.**

*Sędzia SN Maria Grzelka (przewodniczący)*

*Sędzia SN Marek Sychowicz*

*Sędzia SN Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy w sprawie z odwołania Polskiej Telewizji Kablowej L., S.A. w L. przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 18 stycznia 2002 r. na rozprawie kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, Sądu Antymonopolowego z dnia 18 listopada 1998 r.,

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie, Sądowi Antymonopolowemu do ponownego jej rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję kasacyjną.

### Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Wojewódzki, Sąd Antymonopolowy zmienił zaskarżoną decyzję i nakazał Polskiej Telewizji Kablowej L., S.A. w L. zaniechanie nadużywania pozycji dominującej na rynku, polegającego na dokonywaniu jednostronnie, bez uprzedniego wypowiedzenia umowy abonenckiej telewizji kablowej, zmiany warunków odbioru programów telewizji kablowej przez przeniesienie tych programów z konwencjonalnych pasm kanałów telewizyjnych na pasma telewizji kablowej, jeżeli może się to wiązać z niemożnością odbioru programów przez abonentów nie posiadających odbiorników telewizyjnych przystosowanych do nowych warunków odbioru emitowanych programów.

Według ustaleń Sądu, skarżąca Telewizja Kablowa świadczy usługi w zakresie telewizji kablowej w L., zawierając – z abonentami telewizji kablowej – umowy abonenckie, których załącznikiem był regulamin usług Polskiej Telewizji Kablowej. Realizując rozszerzenie oferty programowej, Telewizja dokonała zmiany urządzenia odbiorczego tzw. stacji czołowej i bez uprzedniego wypowiedzenia umów abonenckich przeniosła – dnia 17 lipca 1997 r. – 12 programów nadawanych dotychczas na kanałach telewizyjnych do pasm zastrzeżonych wyłącznie dla telewizji kablowej. Odbiór tych programów na starszych typach telewizorów wymagał odpowiednich przeróbek odbiornika, co spotkało się ze sprzeciwem części abonentów, z których 89 zrezygnowało z usług skarżącej. Z powołaniem się na art. 8 ust. 1 i art. 5 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym (jedn. tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 49, poz. 318 ze zm. – dalej "u.p.p.m.") oraz postanowienia regulaminu, Sąd stwierdził wadliwe – w rozumieniu tych przepisów – przeprowadzenie operacji przenoszenia programów telewizyjnych na pasma do tego przygotowane. Przeprowadzenie tej operacji nastąpiło z naruszeniem art. 5 ust. 1 pkt 6 u.p.p.m. dlatego, że skarżąca nie dokonała uprzedniego wypowiedzenia umów i zaproponowania abonamentom sprawiedliwej (godziwej) możliwości odbioru telewizji kablowej na nowych warunkach.

Kasację złożyła Polska Telewizja Kablowa L. S.A. Z powołaniem się na obie podstawy przewidziane w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 56 i 65 k.c. oraz art. 2 pkt 7 i 8, a także art. 5 ust. 1 pkt 6 u.p.p.m., oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 1 i 2, art. 224 § 1 i 2 i art. 316 § 2 k.p.c. ponadto w uzasadnieniu kasacji skarżąca zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Wskazując na powyższe, skarżąca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Antymonopolowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Celem ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonego wyroku, jest – zgodnie z jej preambułą – zapewnienie rozwoju konkurencji, ochrony podmiotów gospodarczych narażonych na stosowanie praktyk monopolistycznych oraz ochrona interesów konsumentów. Prawo to jest częścią systemu tworzącego

reguły konkurencji, która jest traktowana jako instrument poprawy efektywności gospodarowania, a istotą rywalizacji jest eliminowanie przedsiębiorców nieefektywnych. Nie można nie dostrzec także współzależności między rozwojem przedsiębiorstwa a rozwojem konkurencji.

Ochrona równości szans konkurentów funkcjonujących na rynku nie może być prawidłowo realizowana bez uwzględnienia, że przedsiębiorca angażujący się w działalność inwestycyjną przeznaczając znacznie większe środki finansowe niż jego konkurenci w celu podniesienia jakości swej oferty. Przetrawanie i rozwój przedsiębiorstwa uzależnione jest od zdolności przystosowania się do nowych warunków działania, rozszerzenia popytu na swój produkt bądź też wprowadzania nowego produktu, który zaspokaja potrzeby nabywców w większym niż dotychczas stopniu. Niesporne jest, że produkty, które do dnia 17 lipca 1997 r. sprzedawała swoim odbiorcom skarżąca Polska Telewizja Kablowa, nie odpowiadały już standardom i wymaganiom rynku. Dał temu wyraz Sąd Antymonopolowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stwierdzając, że uznaje prawo Telewizji do unowocześnienia swej infrastruktury technicznej i rozszerzenia swej oferty programowej, z czym wiązała się konieczność przeniesienia części programów na pasma zastrzeżone dla telewizji kablowej. Sąd Antymonopolowy uznał, że nadużycie pozycji dominującej w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 6 u.p.p.m. polega na dokonaniu tej operacji technicznej bez uprzedniego wypowiedzenia umów i zaproponowania abonentom sprawiedliwej (godziwej) możliwości odbioru telewizji kablowej na nowych warunkach.

Zgodnie z art. 5 ust.1 pkt 6 u.p.p.m., działanie polegające na narzucaniu uciążliwych warunków umów może być uznane za niedozwolone, jeżeli spełnione zostały łącznie następujące przesłanki: warunki są uciążliwe, zostały narzucone i wskutek tego po stronie narzucającego powstały nieuzasadnione korzyści. Ustawa nie określa, jaki charakter mają mieć te korzyści, w związku z czym przyjmuje się, że nie ograniczają się one do pozyskania określonej sumy pieniędzy; mogą to być zatem korzyści inne niż finansowe.

Skarżąca Telewizja w toku całego postępowania, w tym także w odwołaniu, dowodziła, że nie odniosła nieuzasadnionych korzyści w następstwie dokonanych przez siebie zmian. Przytoczone dane i wnioski z nich wynikające zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną, która przeciwstawiła własne ustalenia i odmienne wnioski. Brak stosownych ustaleń i pominięcie w całości dowodzonych

przez strony danych obrazujących poniesione ciężary finansowe oraz osiągnięte korzyści nie pozwala na odparcie zarzutu naruszenia art. 5 ust. 1 pkt 6 u.p.p.m. w odniesieniu do przesłanki w postaci osiągnięcia przez narzucającego uciążliwe warunki nieuzasadnionych korzyści. Oczywiście, niewystarczające jest, w okolicznościach tej sprawy, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie o naruszeniu zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Brzmienie powołanego przepisu wskazuje, że o bezprawności działania polegającego na narzucaniu uciążliwych warunków ma decydować fakt, że warunki te przynoszą przedsiębiorcy je narzucającemu „nieuzasadnione korzyści”. (...)

W przedmiotowej sprawie Sąd Antymonopolowy, dokonując wykładni oświadczenia woli stron umów abonenckich oraz ogólnych warunków umów wiążących powodową Telewizję z abonentami, uznał, że umowy te należy rozumieć w ten sposób, iż w wypadku zmiany częstotliwości emisji programów zobowiązały one Telewizję do uprzedniego wypowiedzenia umowy z abonentami posiadającymi odbiorniki nie przystosowane do zmienionych częstotliwości. Źródłem konfliktu nie jest zatem narzucanie nierównoprawnych warunków umów, lecz sposób i tryb dostosowania umów do zmieniających się warunków oraz wymagań nowoczesnego rynku. Powyższa konstatacja dotyczy zatem wyboru drogi umożliwiającej stronom na dostosowanie się do zmieniających się szeroko rozumianych potrzeb i warunków rynkowych, co potwierdza zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie, jakoby „... w pewnej mierze także i abonenci muszą się przystosować do zmian w zakresie stanu techniki”. Reakcją na te zmiany było – jak ustalił Sąd – wypowiedzenie przez część abonentów umów i rezygnacja z usług świadczonych przez powodową Telewizję. Uprawnienie do wypowiedzenia stosunku prawnego ma charakter prawa kształtującego i polega na tym, że podmiotowi uprawnionemu przysługuje kompetencja do doprowadzenia do ustania stosunku prawnego przez jednostronną czynność prawną. Realizacja tego prawa nie wymagała żadnego udziału Telewizji, która zobowiązana była uznać nową sytuację prawną i dostosować do niej dalsze swoje postępowanie. Możliwość rozwiązania stosunku prawnego jest jedną z konsekwencji funkcjonującej zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Motywy, którymi kierowała się strona składająca takie oświadczenie i ustalenie towarzyszących mu okoliczności, a także kwestia rozliczeń między stronami, a w szczególności co do zakresu obowiązku zwrotu tych świadczeń, których cel nie

został osiągnięty, podlegają ocenie na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Przesłanki te podlegają zatem kontroli sądowej z punktu widzenia obowiązujących przepisów, a także zgodności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Skoro realizacja tego prawa przez grupę odbiorców w liczbie 89 odbyła się bez udziału powodowej Telewizji, to zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stwierdzenie, że posiadana przez Telewizję siła rynkowa pozwoliła jej „... bez większego dla siebie uszczerbku w postaci utraty części rynku, jednostronnie dyktować swym abonentom warunki umowy” zdaje się nie odnosić do tej grupy odbiorców.

Istotą prawa antymonopolowego jest kontrola zachowania się przedsiębiorcy, dokonywana środkami administracyjnoprawnymi, typowymi dla prawa publicznego. Prawo to znajduje zastosowanie wówczas, gdy w następstwie zabronionych praktyk monopolistycznych naruszony został interes publicznoprawny. Takie naruszenie, jak się przyjmuje w literaturze przedmiotu i orzecznictwie, następuje wówczas, gdy skutkami tych działań dotknięty jest szerszy krąg uczestników rynku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2001 r., I CKN 1217/98, OSNC 2002, nr 1, poz. 13). Oczywiście jest, że chronione prawo konkurencji zmierzające do wzrostu efektywności gospodarki pośrednio zmierza także do zabezpieczenia interesów konsumentów. Interesy te są również chronione przez przepisy kodeksu cywilnego, zmierzające do osiągnięcia tego samego celu. (...)

Zakresy stosowania kodeksu cywilnego i ustawy antymonopolowej nie pokrywają się, jednakże nie można wykluczyć, że konsumenci znajdujący się w określonej sytuacji faktycznej mogą korzystać zarówno z ochrony przewidzianej w kodeksie cywilnym, jak i ustawie antymonopolowej. W takiej sytuacji ustalony stan faktyczny musi wypełniać przesłanki zastosowania każdej z tych ustaw, co zostało zasadnie w kasacji zakwestionowane.

Umowa abonentów z Telewizją, wiążąca w dacie przeniesienia programów do pasm zastrzeżonych wyłącznie dla telewizji kablowej, nie została oceniona jako działanie niedozwolone w świetle ustawy antymonopolowej. Jednocześnie zostało ono potraktowane jako wypełniające w całości przesłanki określone w art. 5 ust. 1 pkt 6 u.p.p.m., stanowiącego podstawę prawną zaskarżonego orzeczenia. Zaskarżony wyrok łączy praktykę monopolistyczną z działaniem o charakterze jednorazowym, tak ocenionym i zakwalifikowanym, lecz bez uzasadnienia

wszystkich wymaganych w tym przepisie przesłanek (art. 328 § 2 k.p.c.) i dlatego nie może się ostać (art. 393<sup>13</sup> k.p.c.). (...)